

# Sakwa, George

---

## Lenin w Londynie

---

Przegląd Historyczny 61/1, 73-77

---

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

GEORGE SAKWA

## Lenin w Londynie

Między ucieczką z zesłania syberyjskiego a powrotem do Piotrogradu w roku 1917 Lenin prowadził typowe niestabilizowane życie emigranta-rewolucjonisty, przenosząc się z jednego do drugiego większego miasta Europy. Monachium, Londyn, Genewa<sup>1</sup> i Paryż<sup>2</sup> udzielały mu w różnym stopniu gościnności i schronienia, podobnie jak zaznał ich w r. 1913 w Poroninie<sup>3</sup>. Te podróże dostarczyły Leninowi osobistych doświadczeń i żywej znajomości stosunków, czego brakowało tym rewolucjonistom, którzy spędzili większość lub cały ten czas w Rosji. Dlatego też wydają się mieć pewne znaczenie te przeżycia Lenina i poglądy, które zrodziły się z doświadczeń zyskanych w stolicy najstarszego i najbardziej tradycyjnego mocarstwa kapitalistycznego.

Lenin przebywał w Londynie pięciokrotnie między 1902 a 1908 r. Pierwszy raz przybył tu w kwietniu 1902 r., by kontynuować wydawanie „Iskry”. Całoroczny ówczesny pobyt był najdłuższy. Następne trzykrotne odwiedziny były krótkie i wiązały się z kongresami SDPRR: drugim w lipcu—sierpniu 1903 r., trzecim w kwietniu—maju 1905 r. i piątym w kwietniu—maju 1907 r. Ostatni raz widział Lenin Londyn, gdy spędzał miesiąc w czytelni British Museum w kwietniu—maju 1908 r., pracując nad „Materializmem a empiriokrytycyzmem”<sup>4</sup>.

Najlepszym źródłem wiadomości o pobytach Lenina są wspomnienia innych rewolucjonistów, zwłaszcza Nadeжды Krupskiej, a także dzieła i korespondencja samego Lenina<sup>5</sup>. W przeciwnieństwie do obfitych akt policyjnych Rosji carskiej Anglia z jej długą tradycją azylu politycznego, bez ograniczeń paszportowych i rejestracji cudzoziemców wchłonęła Lenina i jego towarzyszy równie łatwo jak niezliczonych innych emigrantów wszelkich ras i przekonań politycznych, którzy rozplywali się w przytulnej anonimowości londyńskich zaułków. Oznacza to, że historyk nie może odtwarzać tego epizodu z życia Lenina na podstawie akt urzędowych ale jedynie z wymienionych już materiałów opisowych.

<sup>1</sup> Por. M. Pianzola, *Lenine en Suisse, Haute-Savoie* 1952.

<sup>2</sup> Por. J. Fréville, *Lenine à Paris*, Paris 1968.

<sup>3</sup> Por. J. Sieradzki, *Polskie lata Lenina*, Warszawa 1960; W. Najdus, *Lenin w Polsce*, Warszawa 1953; J. Makarenko, *Lenin na ziemiach polskich*, Warszawa 1965.

<sup>4</sup> „Daily Worker” (Londyn) z 20 kwietnia 1960; S. Russell, *Lenins links with London*.

<sup>5</sup> Literatura o Leninie jest, rzecz wiadoma, ogromna; warto jednak może zauważyć, że najlepsze biografie w języku angielskim to: S. Possony, *Lenin*, Chicago 1964; D. Shub, *Lenin*, New York 1948; B. Wolfe, *Three Who Made A Revolution*, New York 1948. Bardziej popularny charakter mają opracowania: L. Fisher, *Life of Lenin*; D. Shub, *Lenin*, London 1966; R. Payne, *Life and Death of Lenin*, London 1964.

Redaktorzy „Iskry” przybyli do Londynu z Monachium, choć Plechanow i Akselrod woleli jechać do Genewy. Lenin i Krupska wynajęli dwa nieumeblowane pokoje przy Holford Square 30, około 10 minut piechotą od dworca Kings Cross. Pierwsza osoba narodowości angielskiej, z którą się zetknęli była to gospodyni zarządzająca, że żyjąc tak skromnie nie dbają oni nawet o zawieszenie firanek, co przecież „nie wypada”. Oburzała się też, że Krupska nie nosi obrączki i domagała się okazania świadectwa ślubu. Krupska przygotowywała posiłki na palniku naftowym, bo- wiem Lenin uważał, że angielska kuchnia nie jest pomyślana na rosyjskie żołądki<sup>6</sup>. Utrzymywali oboje idealny porządek w swym mieszkaniu. Ich styl życia przedstawiał jaskrawy kontrast z bytowaniem innych rewolucjonistów — Martowa, Wiery Zasulicz, Mikołaja Aleksiejewa, przybywających do Londynu na krótko — którzy pędzili wspólny, kłótniwy żywot w pięciu pokojach przy Sidmouth Street<sup>7</sup>.

Uljanowowie, którzy zmienili swój monachijski pseudonim Meyer na londyński — Richter, sądzili, że znają angielski, skoro przetłumaczyli na rosyjski w czasie pobytu na Syberii opasy tom Webbów i skoro Lenin studiował język angielski w więzieniu. Przeżyli jednak — i nie oni jedni — niemiłe rozczarowanie, gdy w Londynie „okazało się, że nic a nic nie rozumiemy i nas też nikt nie rozumie”. Początkowo pomagał im przyjazny emigrant polityczny Mikołaj Aleksiejew. Następnie zaczęli bywać na wszelakich zebraniach, zwłaszcza w Hyde Park Corner, gdzie przysłuchiwali się utarczkom słownym różnego rodzaju przekupniów religii i polityki. Ku ich zdziwieniu spostrzegli, że rozumieją mówców irlandzkich lepiej, niż kogokolwiek innego. Wkrótce też znalazł Lenin przez ogłoszenie trzech Anglików, skłonnych wymieniać lekcje angielskiego za lekcje rosyjskiego i to pomogło mu jeszcze szybciej uzupełnić znajomość języka<sup>8</sup>.

Lenin dzielił swój czas między prace redakcyjne przy „Iskrze” i pracę w czytelni British Museum. Jak przed nim Karol Marks, był on zafascynowany bogactwem zasobów biblioteki i wygodą, jaką stwarzała ona dla studiów. Krupska wspomina, że samo muzeum nudziło go: dziesięć minut w wielkich salach wypełnionych rzeźbami egipskimi lub starożytnymi i wazami wystarczało mu, by uciekał z powrotem do swej pracy w czytelni<sup>9</sup>.

Lubił także Lenin studiować w wolnym czasie — jak to określiła Krupska — „żywy Londyn”. Przytoczone niżej zdanie jednego z wcześniejszych angielskich socjalistycznych biografów Lenina jest co najmniej zbyt ostre: „Życie Lenina w Londynie nie różniło się w istocie od jego życia w więzieniu na Syberii czy w Monachium. Koncentrował się tak silnie na swych rewolucyjnych celach, że szedł przez życie ledwie zdając sobie sprawę z otoczenia, w jakim przebywał, dostrzegając jedynie te zjawiska, które miały jakiś związek z jego dziełem”<sup>10</sup>. Tymczasem Lenin i Krupska zwykli odbywać długie jazdy na górze piętrowego autobusu z centrum Londynu na przedmieścia. Pozwalało im to obserwować jaskrawy kontrast między bogactwem spokojnych placów z ich eleganckimi domami i nędzą brudnych, biednych uliczek zamieszkałych przez lon-

<sup>6</sup> N. K. Krupska, *Wspomnienia o Leninie*, Warszawa 1958, s. 85.

<sup>7</sup> N. Gourfinked, *Lénine*, Paris 1959, s. 54 n.

<sup>8</sup> N. K. Krupska, *op. cit.*, s. 78 n.

<sup>9</sup> Tamże, s. 79.

<sup>10</sup> J. Maxton, *Lenin*, London 1932, s. 46.

dyńskich robotników. W takich chwilach Lenin wspominał znane zdanie Disraelego o „dwu narodach”. Przypadkowe zdarzenia uliczne wywierały na nim głębokie i trwałe wrażenie: pijani, obdarci robotnicy wystający wokół piwiarni, pijane kobiety z podbitym okiem i w obdartej odzieży, mały ulicznik schwytyany na kradzieży i ciągnięty przez wielkiego „bobby” w asystencji hałasującej gawiedzi. Angielski system stołów z gazetami, które odkłada się z powrotem po przeczytaniu, zapadł Leninowi szczególnie w pamięci i w późniejszych latach wciąż nalegał na wprowadzenie go w Rosji Radzieckiej. Gdy tylko poznał dobrze angielski, pociągnął go swobodny i prosty demokratyzm kaplic nonkonformistycznych, „Socialist Churches” i mityngów robotniczych w odległych dzielnicach, gdzie dyskutowano otwarcie tematy takie, jak projekt „miasta-grodu”<sup>11</sup>. Tu obserwował Lenin to, co oceniał jako zdrowy instynkt klasowy robotników brytyjskich. Przeciwstawiał często te spontaniczne przejawy działania klasy robotniczej zachowaniu „labourzystowskiej arystokracji”, jak ją określał, naśladowującej manieri i przejmującej system wartości burżuazji, która ją skorumpowała i przekupiła<sup>12</sup>.

Kontakty Lenina z ruchem labourzystowskim były słabe; ograniczały się w istocie do spotkań z Harry Quelchem, redaktorem „Justice”, organu Social Democratic Federation. Wspólnie opracowywali materiały dla „Iskry” w budynku przy Clerkenwell Green 37/38, gdzie obecnie mieści się Marx Memorial Library. Poza Quelchem inni angielscy socjaliści wydawali się Uljanowom zbyt powściągliwi i trudni w kontakcie. Gdy spotykali się oni z rosyjskimi rewolucjonistami, raził ich cygański styl bycia tych ostatnich. Pewne drobne wydarzenie jest w tym względzie charakterystyczne. Krupska powiedziała w czasie zebrania pewnemu angielskiemu socjaliście, że była uwięziona. „Więc pani siedziała w więzieniu? Gdyby moją żonę wsadzono do więzienia, nie wiem co bym uczynił! Moją żonę!”<sup>13</sup>. Pogardę Lenina dla niezmiernego filisterstwa angielskiego drobnomieszczaństwa pogłębiały zarówno takie wypowiedzi, jak i obserwacja zachowania rodziny jego gospodyni, która była rodziną robotniczą ale holdującą drobnomieszczańskim przesądom i systemom wartości. To samo da się odnieść do jego spotkań z jednym z owych Anglików, z którymi wymieniał lekcje języków. Ów Mr. Raymond zarządzał wielką księgarnią. Swą marginesową działalność socjalistyczną prowadził tak długo jedynie, aż wezwał go pracodawca i oświadczył, że nie potrzebuje u siebie socjalistów i że albo będzie siedział cicho, albo wyleci z pracy. Raymond, zapewne fabianin, miał jakieś zobowiązania rodzinne i dlatego zależało mu na utrzymaniu się na stanowisku, a jego wyjaśnienia, że pozostał socjalistą, chociaż „teraz już nikomu nie mówi”, musiały odpychać Lenina z jego rosyjskim stylem rewolucyjnej, bezkompromisowej walki z caratem<sup>14</sup>.

Dwukrotnie tylko przemawiał Lenin publicznie w ciągu tego pobytu, oba razy w Whitechapel do robotników rosyjskiego pochodzenia; jego kontakty z kolonią rosyjską, opanowana w tym czasie przez anarchistów Kropotkina, były znikome. Pracując w British Museum i obserwując — jak mógł — życie w Anglii, skupiał się jednak głównie na redagowaniu „Iskry” i na związkach z ruchem rewolucyjnym w Rosji. Ponieważ Ple-

<sup>11</sup> N. K. Krupska, op. cit., s. 80 n.

<sup>12</sup> Lenin, *Dzieła* t. 19, s. 378.

<sup>13</sup> N. K. Krupska, op. cit., s. 82.

<sup>14</sup> Na ten temat por. C. Malaparte, *Legenda Lenina*, Warszawa 1938, s. 55 nn.

chanow i Akselrod tylko z rzadka przybywali z Genewy dla dyskusji i konsultacji, Lenin stał się w rzeczywistości głównym redaktorem pisma. Trwały jednak ostre i bezustanne spory między Leninem i Plechanowem. Pierwszy nadawał „Iskrze” ton raczej praktyczny, bardziej związany z metodami walki rewolucyjnej, zamieszczał sprawozdania i korespondencje na temat sytuacji w Rosji. Plechanow kładł nacisk na zagadnienia bardziej abstrakcyjne — filozoficzne i naukowe, którym poświęcony był przeważnie periodyk „Zaria”. Lenin chętnie zgadzał się ponieść główny ciężar wydawania „Iskry”, aż do czytania tasiemcowych korekt włącznie. Martow i Zasulicz byli jego głównymi współpracownikami w tym czasie, chociaż pierwszy odjechał wkrótce do Paryża, a druga nie była w stanie kierować kontaktami z Rosją; Lenin musiał więc przejąć i ten odcinek pracy<sup>15</sup>. Ustawiczne, nerwowe oczekiwanie na korespondencję przez całe tygodnie i miesiące nie pasowało jednak do natury Lenina i źle wpływało na jego usposobienie. Zmusiło go to do udania się na wypoczynek — co zdarzało mu się jakże rzadko; latem 1902 r. pojechał do swej matki, która mieszkała wówczas w Bretanii.

Wkrótce po powrocie Lenina przybył do Londynu również Trocki, który uciekł był z zesłania na Syberii. Choć obudził Lenina w środku nocy, pierwsze wrażenie było doskonałe i wkrótce wdali się obaj w długą rozmowę o postępach ruchu rewolucyjnego w Rosji, zwłaszcza że Trocki przywiózł dobre wieści o kolportażu „Iskry”<sup>16</sup>. Jest faktem, że — jakkolwiek bieg przyjąć miały ich stosunki po drugim zjeździe — w tym krótkim okresie współpracowali nad „Iskrą” dość blisko.

Przygotowania do drugiego zjazdu spoczywały początkowo w rękach komitetu organizacyjnego w Rosji, ale względy konspiracji przeniosły ciężar pracy na komitet redakcyjny „Iskry”. Szkicowanie programu partii przeszło w ręce Lenina, bowiem Potriesow był chory, Martow przebywał w Paryżu, a zdolności Wiery Zasulicz przejawiały się na innych polach. Wynikły z tego zacięte spory z Plechanowem, które miały swój początek jeszcze przed ich wyjazdem z Monachium, gdy tylko Lenin ukończył „Co robić?”. Lenin odczuwał potrzebę ściśle ujętego dokumentu, który czarno na białym ujmowałby rewolucyjne cele partii i jej organizację<sup>17</sup>; Plechanow pragnął tekstu, który zawierałby pewne dwuznaczności czy sformułowania „uniikowe”, co — jego zdaniem — zwiększyłyby swobodę ruchu i jego atrakcyjność. Ostra polemika z socjal-rewolucjonistami i ich programem rolnym<sup>18</sup>, z Bundem (w związku z żądaniem autonomii w łonie SDPRR)<sup>19</sup> i z Plechanowem wyczerpała Lenina fizycznie w tak silnym stopniu, że ustąpił swym towarzyszom i pojechał w kwietniu 1903 r. do Genewy.

W czasie następnych trzech zjazdów Londyn był dla Lenina tylko tłem zjazdów partii. Drugi zjazd otwarty został w Brukseli, po czym przeniesiony został do jakiejś sali w Londynie, zapewne przy Charlotte Street, w pobliżu Tottenham Court Road. Tu nastąpił historyczny rozłam między bolszewikami a mieńszewikami. Trzeci i piąty zjazd również odbyły się w Londynie, ten ostatni w 1907 r. w Brotherhood Church w Islington, w pobliżu Southgate Road. Kościół ten został później zburzony; na jego

<sup>15</sup> N. K. Krupskaja, op. cit., s. 83.

<sup>16</sup> O kolportażu „Iskry” pisze S. Possony, op. cit., s. 66 n.

<sup>17</sup> Lenin, Dzieła t. 6, s. 3—68.

<sup>18</sup> Tamże, s. 170—174, 186—208, 265—272, 275—279.

<sup>19</sup> Tamże, s. 336—341.

miejscu stoi dziś fabryka. Tablicę tu mieszczoną, która upamiętniała wizytę Lenina, przekazano Majskiemu, ówczesnemu ambasadorowi ZSRR<sup>20</sup>.

Ostatni raz przebywał Lenin w Londynie w kwietniu—maju 1908 r.; przez miesiąc pracował w British Museum nad „Materializmem a empiriokrytycyzmem”.

### Nota o budowlach londyńskich związanych z Leninem

W maju 1961 r. w Radzie Miejskiej Londynu toczyła się gorąca dyskusja na temat umieszczenia (kosztem 50 funtów) tablicy, mającej upamiętniać krótki pobyt Lenina w 1905 r. przy Percy Terrace 16. „Daily Herald” z 17 maja 1961 przytoczył zdanie mieszkającej tam gospodyni, iż „rosyjscy turyści nie dostaną filiżanki herbaty, jeśli poproszą”. Tablicę z napisem „Włodzimierz Iljicz Lenin, 1870—1924, założyciel ZSRR, mieszkał tu w 1905 r.” umieszczono wreszcie w 1962 r., jednak dom uległ rozbiórce i w 1968 r. stanął na jego miejscu budynek handlowy. Tablica umieszczona pod nr 30 przy Holford Square została odsłonięta przez Majskiego w 1942 r., jednak dom, uszkodzony przez bombardowanie, został również rozebrany. Pomnik Lenina, ufundowany przez radę Finsbury Borough naprzeciw tego domu w r. 1943, znajduje się obecnie w ratuszu Finsbury. Poza Marx House w Clerkenwell jedynym obecnie w Londynie budynkiem związanym z Leninem jest piwiarnia „Crown and Woolpack” w Finsbury, gdzie spotykał się z towarzyszami w pomieszczeniu na piętrze.

<sup>20</sup> *London Landmarks. A guide with maps to places where Marx, Engels and Lenin lived and worked*, wyd. 3, wydała Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii, s. 12.